

Tatsiana Astrouskaya, *Cultural Dissent in Soviet Belarus (1968–1988). Intelligentsia, Samizdat and Nonconformist Discourses*, Wiesbaden 2019, Harrasovitz Verlag, ss. 232, Historische Belarus Studies

W ostatnich latach coraz większą popularnością wśród badaczy na świecie cieszy się tematyka kultury sprzeciwu (ang. *cultural dissent / culture of dissent*) w państwach Europy Środkowej i Wschodniej w czasie zimnej wojny. Najbardziej wymownym na to dowodem są dwa realizowane w ostatnich latach międzynarodowe projekty badawcze: „Courage. Cultural Opposition – Understanding the Cultural Heritage in the Former Socialist Countries” (koordynowany

przez Węgierską Akademię Nauk) oraz „NEP4Dissent. New Exploratory Phase In Reaserch On East European Culture of Dissent” (koordynowany przez Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk).

W nurt ten wpisuje się również recenzowana monografia. Autorka tej pracy jest absolwentką Białoruskiego Państwowego Uniwersytetu w Mińsku (kierunek: filozofia) i Europejskiego Uniwersytetu Humanistycznego w Wilnie (kierunek: teoria społeczna i filozofia polityczna). Książka oparta jest na obronie w marcu 2018 r. na Uniwersytecie w Greifswaldzie pracy doktorskiej z zakresu historii. Jej autorka wcześniej zajmowała się również badaniami nad pamięcią społeczną i rolą intelektualistów we współczesnym białoruskim życiu publicznym. Była stypendystką m.in. DAAD (Niemieckiej Centrali Wymiany Akademickiej) i Open Society Archives w Budapeszcie. Uczestniczyła w międzynarodowych projektach badawczych: „Baltic Borderlands: Shifting Boundaries of Mind and Culture at the Borderlands of the Baltic Sea Region” i „NEP4Dissent” (wspomnianym wyżej).

Książka składa się z siedmiu rozdziałów. Pierwszy z nich ma charakter wprowadzenia. Autorka tłumaczy w nim swoją koncepcję pracy, omawia stan badań i wykorzystane przez siebie źródła. W drugim rozdziale przedstawia historię inteligencji białoruskiej do końca II wojny światowej. Trzeci rozdział zawiera chronologiczny opis dziejów ruchów dysydenckich na Białorusi w latach 1968–1988, choć Autorka sięga również do lat wcześniejszych. W czwartym rozdziale zamieściła ona kilka studiów przypadków dotyczących poszczególnych białoruskich twórców i środowisk. Piąty rozdział poświęcony jest tematyce samizdatu. W szóstym rozdziale Autorka omawia z kolei stosunek opozycyjnej inteligencji wobec dwóch wybranych kwestii: problemu antysemityzmu i katastrofy czarnobylskiej. Siódmy rozdział ma charakter podsumowania, w którym Astrouskaya zbiera swoje ustalenia i zastanawia się nad dalszym ciągiem opisywanej historii, który miał miejsce po 1988 r.

Podstawa źródłowa książki jest zróżnicowana. Autorka korzystała ze zbiorów Instytutu Badań Europy Wschodniej przy Instytucie Bremeńskim, Białoruskiego Archiwum Historii Współczesnej, Open Society Archives w Budapeszcie, Białoruskiego Państwowego Archiwum Literatury i Sztuki oraz Narodowej Biblioteki Białorusi w Mińsku. Źródła te mają różny charakter. Najszerzej wykorzystywane są publikacje samizdatowe i oficjalne, wspomnienia, dzienniki oraz listy przedstawicieli białoruskiej inteligencji, Autorka przeprowadziła wywiady z żyjącymi bohaterami opisywanych wydarzeń, które traktowała jako źródła uzupełniające.

Astrouskaya na potrzeby pracy dokonała podziału białoruskiej inteligencji na cztery kategorie. Pierwszą z nich stanowi inteligencja twórcza funkcjonująca w Białoruskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej w świecie oficjalnym. Według Autorki miała ona pełnić funkcję pośrednika między partią komunistyczną a częścią społeczeństwa popierającą władzę. U przedstawicieli tej grupy Astrouskaya dostrzega dwie przeciwstawne postawy: konformistyczną (reprezentowaną przez twórców w pełni popierających politykę władz) oraz non-konformistyczną (reprezentowaną przez twórców, którzy pozostają w sferze

oficjalnej, pozwalali sobie na krytykę systemu). Drugą grupę Autorka określiła mianem dysydentów. Jej przedstawiciele reprezentowali postawę radykalnego zerwania z systemem i byli wyizolowani od społeczeństwa. Jednocześnie byli mocno związani z rosyjskim ruchem dysydenckim oraz w ogóle z rosyjską kulturą. Astrouskaya w swojej pracy zajmuje się w największym stopniu trzecią grupą, którą tworzyli przedstawiciele białoruskiej inteligencji utożsamiający się z tym narodem, piszący i publikujący w tym języku oraz przyznający się do białoruskich korzeni. Nazywa ich „starą narodową inteligencją”. Jak pisze Autorka, twórczość jej przedstawicieli i ich poglądy były głęboko zakorzenione w ideologii „renesansu narodowego” z początków XX w. Jej przedstawiciele nie mieli właściwie związków z oficjalnymi instytucjami, a niektórzy z nich mieli za sobą pobyty w łagrach. Ostatnia grupa została określona mianem generacji lat osiemdziesiątych. Tworzyli ją ludzie młodszy, dorastający już w czasie rządów w ZSRS Leonida Breżniewa. Astrouskaya opisuje ich jako czerpiących z zachodniej kultury i z zachodnich tradycji intelektualnych, odwołujących się do dziedzictwa nonkonformistycznej inteligencji i „starej narodowej inteligencji”, ale deklarujących pozostawanie w opozycji wobec pozostałych grup. Chociaż, jak wspominałem, Autorka najwięcej uwagi poświęca jednej z tych grup, to sporo pisze również o pozostałych; zresztą częściowo one się ze sobą przenikały. Autorkę interesuje przede wszystkim działalność pisarska przedstawicieli tych środowisk związana głównie z samizdatem, chociaż nie tylko; przygląda się ona również publikacjom emigracyjnym i oficjalnym oraz wzajemnym wpływom między nimi.

Czytelnik książki zostaje wprowadzony w tło historyczne funkcjonowania białoruskiej inteligencji oraz dziejów białoruskich publikacji oficjalnych i nieoficjalnych. Prowadzona przez Autorkę narracja prowadzi od czasów carskiego imperium, przez skutki rewolucji październikowej po czasy stalinowskie. Cezurą początkową „właściwej” części pracy jest lato 1968 r. i Praska Wiosna, która spotkała się w kręgach białoruskiej inteligencji z pewnym rezonansem. Autorka pisze o reakcjach Białorusinów na interwencję wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji, wspominając m.in. protest Mikhaïla Kukobaka’*sa* (Mikhas Kukabaka), robotnika, który następnego dnia po interwencji pojawił się w placówce dyplomatycznej Czechosłowacji w Kijowie i wyraził solidarność z obywatelami tego kraju, potępił interwencję w nim i zapowiedział, że jeśli zostanie wysłany do udziału w niej, to przejdzie na drugą stronę. Otwartych aktów sprzeciwu na Białorusi nie było jednak wtedy wiele. Autorka przytacza głównie zapisy na ten temat w dziennikach przedstawicieli tamtejszej inteligencji twórczej, w których potępiali oni interwencję. Wynika z nich, że zwłaszcza mińska inteligencja sympatyzowała z Praską Wiosną. Autorka relatywnie niedużą reakcją na te wydarzenia tłumaczy trudnościami w utrzymywaniu kontaktów między białoruskimi a czeskimi i słowackimi intelektualistami.

Jednocześnie czas Praskiej Wiosny i jej zdławienia wiązał się, jak pisze Autorka, z kształtowaniem się różnego rodzaju działalności niezależnej, której przejawem obok samizdatu było chociażby pojawienie się zespołu Liavony,

łączącego białoruski folk z elementami rocka i jazzu. Dochodzimy tutaj do najważniejszej różnicy między ruchami dysydenckimi, np. czeskimi, polskimi, węgierskimi i rosyjskimi, a np. litewskimi, ukraińskimi i właśnie białoruskimi. O ile pierwsze na sztandarach miały głównie uniwersalne wartości demokratyczne związane z przestrzeganiem praw człowieka i w niewielkim stopniu koncentrowały się na kwestiach tradycji narodowych, o tyle te drugie ogromną wagę przywiązywały do kultywowania zwalczanych przez sowieckie władze narodowych tradycji oraz własnego języka. W końcu lat sześćdziesiątych i początku siedemdziesiątych miał miejsce, jak pisze Astrouskaya, kolejny zwrot językowy w środowiskach białoruskiej inteligencji, który przejawiał się tym, że grupa pisarzy wcześniej piszących po rosyjsku zaczęła pisać w ojczystym języku.

Lata siedemdziesiąte są charakteryzowane przez Autorkę przede wszystkim jako czas represji, podobnie jak w przypadku rosyjskiego i ukraińskiego ruchu dysydenckiego. Jednocześnie pojawiały się w tym czasie kolejne publikacje samizdatowe. W odniesieniu do kolejnej dekady Autorka pisze, że powstanie Solidarności i wprowadzenie w Polsce stanu wojennego było dyskutowane w środowiskach białoruskiej inteligencji, ale wydarzenia te nie wzbudziły takiego zainteresowania jak interwencja w Czechosłowacji. Astrouskaya zastanawia się nad przyczynami tego stanu rzeczy. Jedną z nich widzi w tym, że przyświecająca „Solidarności” idea narodowej jedności, przejawiająca się we wspólnym działaniu robotników i intelektualistów, dla białoruskiej inteligencji była trudna do zrozumienia. Na Białorusi przedstawicielom elit i robotnikom trudno było znaleźć wspólną płaszczyznę. „Zwykli ludzie” nie rozumieli fascynacji intelektualistów białoruską kulturą. Raczej, jak pisze Autorka, dzielali oni wpajany przez władze komunistyczne pogląd, że dzięki panującemu ustrojowi udało im się uwolnić z „chłopskiego” białoruskiego języka i „peryferyjnej kultury”. Astrouskaya odwołuje się również do ówczesnych postaw mniejszości białoruskiej w Polsce, która raczej nie popierała Solidarności ze względu na jej związki z religią katolicką i obaw przed nacjonalizmem.

Ożywienie w środowiskach białoruskiej inteligencji nastąpiło w czasach pierestrojki. Znajdowało to wyraz w pojawianiu się fali nowych publikacji w samizdacie i zmian zachodzących w sferze oficjalnej. Jedno z ważniejszych wydarzeń Astrouskaya widzi w wystosowaniu przez 28 białoruskich intelektualistów apelu do Michaiła Gorbaczowa (Mihail Gorbačëv) w sprawie sytuacji języka białoruskiego i „duchowego wymierania Białorusinów”. Cezurą końcową książki jest koniec 1988 r. i rozpoczęcie przemian w państwach komunistycznych.

Autorka szczegółowo analizuje życiorysy i poglądy wybranych białoruskich intelektualistów. Służą one jako przykłady zróżnicowanych postaw. Pierwszą postacią jest poeta Maksim Tank (Maksim Tank), który przez wiele lat wchodził w skład władz BSSR i zajmował eksponowane stanowisko w Związku Pisarzy Białoruskich. Co ciekawe, przeszedł on drogę od zwalczania polityki II Rzeczypospolitej względem Białorusinów do fascynacji polską kulturą i stania na czele Komitetu Przyjaźni Sowiecko-Polskiej. Było to, jak pisze Autorka, typowe dla większości inteligencji w sowieckiej Białorusi. Inną postawę reprezentowali

natomiast przedstawiciele białoruskiej emigracji i „narodowej inteligencji”, którzy negowali dominującą kulturę. Tank z jednej strony pisywał utwory na cześć Józefa Stalina i czerpał korzyści ze swojej pozycji, z drugiej wspierał osoby objęte represjami. Inna, ale również trudna do jednoznacznej kwalifikacji postać to dziennikarz i tłumacz Valianstin Taras (Valianstin Taras). Jego droga życiowa prowadziła od wiary w komunistyczną ideologię, kiedy był partyzantem, przez pracę w redakcji organu prasowego władz partii komunistycznej (pozostawał on jednak wówczas człowiekiem bezpartyjnym i zachowywał sceptyczną postawę wobec polityki władz), po przemianę w końcu lat sześćdziesiątych w dysydenta, niemogącego znaleźć pracy i publikować (ale jego dawne utwory były wówczas nadal wydawane w Moskwie). Autorce jego sylwetka służy jako przykład kompromisów, na które zgadzali się intelektualiści, i skomplikowania ich dróg życiowych.

Postawy kolejnych trzech postaci są już bardziej jednoznaczne. Wasyl Bykau (Vasil Bykaŭ) był pisarzem znanym przede wszystkim z prozy wojennej. Jego utwory były chętnie publikowane w czasach komunizmu. W latach siedemdziesiątych zajmował stanowisko sekretarza grodzieńskiego oddziału Związku Pisarzy Białoruskich; nie można więc powiedzieć, żeby żył na marginesie oficjalnego życia literackiego. Jednak jeszcze wcześniej zaczął krytykować politykę ZSRS i władz białoruskich, co znalazło wyraz chociażby w jego protestach przeciwko agresjom w Czechosłowacji i Afganistanie. Z kolei Uładzimir Karatkiewicz (Uładzimir Karatkievič) w poezji podejmował głównie temat przeszłości Białorusi, co wpisywało się w nurt kultury sprzeciwu. Nie uczestniczył w instytucjonalnym życiu literackim, z czym wiązała się jego trudna sytuacja życiowa i zawodowa. Jedyna kobieta w tym gronie, Łarysa Hienijusz (Larysa Heniusch), była poetką i działaczką obywatelską. Od 1937 r. przebywała na emigracji w Czechosłowacji. W 1948 r. została tam aresztowana i przekazana Sowiетom. Następnie skazano ją na karę 25 lat pobytu w łagrze. Zwolniono ją po ośmiu latach, nie została jednak zrehabilitowana. Mogła wydawać głównie utwory dla dzieci. Jednocześnie była jednym z autorytetów dla sporo młodszych od niej białoruskich dysydentów.

Wiele miejsca Autorka poświęca zjawisku białoruskiego samizdatu. Polemizuje z poglądem, że na Białorusi niemal on nie występował. Drobiazgowo opisuje historię poszczególnych pism niezależnych. W aneksach do książki znaleźć można natomiast zestawienie publikacji, obejmujące 23 tytuły czasopism, które ukazywały się w przeciągu lat 1963–1989 oraz 10 publikacji nieperiodycznych. Autorka rzetelnie przedstawia ograniczoną, w porównaniu z samizdatem rosyjskim czy czechosłowackim, skalę. Przyczyny jego słabszego rozwoju widzi w późnym ukształtowaniu się białoruskiej inteligencji, szczególnym nadzorze sprawowanym nad zachodnią granicą ZSRS, peryferyjnym położeniu, które skutkowało brakiem zainteresowania i wsparcia Zachodu oraz atomizacją środowisk emigracyjnych, których kontakt z krajem był słaby. Samizdat na Białorusi istniał od lat sześćdziesiątych, pojawiał się w kolejnych latach, rozwijał się w czasach pierestrojki i nie zniknął wraz z upadkiem komunizmu. Po kilku latach demokratyzacji Białoruś znów zaczęła być rządzona w sposób dyktatorski i wówczas miał on rację bytu. Z czasem zastąpił go internet, co znacznie

utrudniło władzy zwalczanie niezależnego słowa, o czym Astrouskaya pisze w zakończeniu książki.

Z analiz Autorki wynika, że jednym z głównych tematów obecnych w samizdacie były kwestie związane z identyfikacją narodową Białorusinów. Z tym problemem związane było używanie białoruskiej nazwy *samvydat* zamiast rosyjskiego samizdatu. Warto dodać, że podobne zjawisko miało miejsce na Ukrainie. Inne tematy pojawiające się na łamach nieocenzurowanych tekstów rozpowszechnianych na Białorusi były związane z wyniszczeniem białoruskich elit, problemami środowiska, degradacją kultury oraz kwestiami historycznymi i politycznymi.

Zaletą recenzowanej książki jest to, że historia białoruskiej kultury sprzeciwu w czasach komunizmu nie jest oderwana od analogicznych procesów zachodzących w innych krajach. Na różne formy kontestacji systemu na Białorusi wpływ miały przede wszystkim rosyjskie środowiska dysydenckie, jednak Astrouskaya, komentując ten fakt, zwraca uwagę, że nie jest tak, że było to proste przełożenie z centrum na peryferie. Uwzględnia również tamizdat, zwraca uwagę, że o ile przepływ informacji i tekstów z Białorusi do przebywających na Zachodzie emigrantów był relatywnie łatwy, to w odwrotnym kierunku tak nie było. Jeszcze trudniej było o kontakty z dysydentami z innych państw. Łatwiej już było dowiedzieć się, co się dzieje w ZSRS za pośrednictwem Zachodu niż dotrzeć do rosyjskiej „Kroniki Bieżących Wydarzeń”.

Warto podkreślić, że Tatsiana Astrouskaya, zwracając uwagę na badane zjawisko i doceniając jego znaczenie w budowaniu podwalin pod procesy mające miejsce w czasie pierestrojki, nie napisała historii heroicznej. Nie mitologizuje ona białoruskiej kultury sprzeciwu, rzetelnie przedstawia jej atuty i słabości. Nie unika tematów kontrowersyjnych. Szczególnie wiele miejsca poświęca postawom białoruskiej inteligencji wobec sowieckiego antysemityzmu. Z jednej strony zwraca uwagę, że stosunki między żydowską inteligencją na Białorusi, a białoruską inteligencją układały się dobrze. Z drugiej przywołuje publikacje o negatywnej wobec Żydów wymowie. Podaje przykład pamfletu *Polozhenie v Belorusi* z 1974 r., krytyce sowieckiego antysemityzmu towarzyszą antysemickie uprzedzenia (np. obraz Żydów jako ludzi popierających komunizm). Przytacza też tezę z innej samizdatowej publikacji o tym, że Żydzi nie powinni być częścią białoruskiego ruchu narodowego, bo ich obecność może być powodem do jego dyskredytacji.

Recenzowana książka zasługuje na jednoznacznie pozytywną ocenę. Będzie ona interesująca zarówno dla czytelników zainteresowanych dziejami Białorusi, jak i wszystkich, którzy zajmują się problemami opozycji, kultury sprzeciwu i oporu wobec komunizmu.

Jan Olszerek  
(Warszawa)